

Marek Maciejczak

Husserla teoria świadomości jako intencjonalnego systemu

Chcemy odpowiedzieć na jedno z podstawowych pytań, które niepokoiło Husserla: jak powstaje konstytutywna sprawczość (*Leistung*) świadomości? W tym celu zrekonstruujemy Husserlowską teorię świadomości, nawiązując do badań genetycznych, jakie twórca fenomenologii podjął w ostatnim okresie swojej twórczości. Należy zatem pokazać, jak tworzy się rozpiętość czasowa świadomości, jej uwarstwienie, dynamika, historia, osobowy charakter i względna niezależność wobec świata *resp.* powstają warunki możliwości przedmiotów doświadczenia — prezentacja i reprezentacja (pojęciowa, obrazowa), klasyfikacja przedmiotów wedle dziedzin przedmiotowych i ich *modi essendi*. Wykorzystując pewne wątki zawarte w teorii systemów autopoietycznych, będziemy się starali ująć konstytutywną sprawczość jako rezultat funkcjonowania całości systemu świadomości.

1. Elementy i funkcje świadomości jako systemu

O ile w *Badaniach logicznych* pojęcie świadomości intencjonalnej zastąpiło pojęcie podmiotu, gdyż Husserl rozumiał Ja, jako jedność logicznego znaczenia, to w *Ideach I* (1913) wprowadził czyste Ja jako *residuum* zawieszenia tezy o istnieniu świata i należącej do niego empirycznej subiektywności. Ja było biegunem, do którego odnoszą się wszystkie przeżycia świadomości. W kolejnym kroku, w fenomenologii genetycznej, Ja stało się aktywnym, twórczym podmiotem o trwałych własnościach, własnym stylu działania i historii¹. Miejsce genety logicznej zajęła historyczna, miejsce aktów ujmowania — akty habitualne. W *Medytacjach kartezjańskich* problem Ja objął już wszystkie zagadnienia konstytutywne w ogóle. W ten sposób, poprzez pojęcia Ja osobowego i monadycznego, Husserl przywrócił Ja konkretne charaktery wyeliminowane wcześniej

¹ Husserl wprowadza te zmiany w latach 1917–1918. E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga druga: Idee II*, przełożyła D. Gierulanka, Warszawa 1974, s. 419–420 (dalej skrót: *Idee II*).

przez redukcję — „całe rzeczywiste i potencjalne świadomościowe życie”². Na oznaczenie procesu genezy Ja, jako identycznego substratu własności podmiotowych, Husserl wprowadził termin „autokonstytucja” (*Selbstkontitution*). Wraz z powstawaniem w strumieniu świadomości określonych typów apercpcji (przedmiotowości), konstytuuje się świadomość jako system. Ja konstytuując się jako strumień i będąc tym strumieniem ustanawia intencjonalny dystans wobec siebie samego i ustanawia się zarazem jako pewna całość wobec świata. Autokonstytucja Ja jest jednocześnie tworzeniem się hierarchicznej struktury intencjonalnych funkcji.

1.1. Ego cogito — podmiotowość transcendentálna

Pierwszym elementem systemu świadomości jest Ja transcendentalne. Pełni ono rolę podmiotu temporalnie uporządkowanych przebiegów przeżyć i jest *implicite* obecne w przeżyciach każdego rodzaju. Ja płynąc wraz z przeżyciami zachowuje swoją identyczność jako to samo Ja przy wszelkiej rzeczywistej i możliwej zmianie przeżyć — jest nie ukonstituowanym „transcendensem w immanencji”³. Przeżycia powstają i przemijają, natomiast Ja „nie powstaje i nie przemija w strumieniu przeżyć”, lecz wkracza i usuwa się, „zaczyna i przestaje aktywno funkcjonować, władać”⁴. Innymi słowy: kierując swą uwagę na swoje czasowo określone treści, Ja w refleksji uchwytuje siebie samo w modyfikacjach uchwytowania: przypomnienia sobie siebie, wyobrażenia, spostrzeżenia przypominania itd. jako trwające w czasie identyczne to samo Ja⁵.

Wyróżniwszy oba aspekty Ja, jako bieguna identyczności i jako aktywnego centrum, Husserl przechodzi od statycznego rozumienia Ja jako „pustego” bieguna aktów, do ujęcia Ja jako pewnej hierarchicznej struktury funkcji intencjonalnych. Ja staje się uczestnikiem w konstytucji świata doświadczenia tym, co dysponuje systemami intencjonalności.

1.2. Dwie formy genezy – aktywna i pasywna

Koniecznymi momentami w konstytucji przedmiotów doświadczenia są stosunki pasywności i aktywności. Husserl wykorzystuje rozróżnienie: „pasywne – –aktywne” do ustalenia praw, zgodnie z którymi przebiegają procesy identyfikacji, zarówno przedmiotów realnych, jak i idealnych.

Geneza ma dwie formy: aktywną i pasywną⁶. Aktywna odpowiada za przedmiotową stronę świadomości. W niej Ja spełnia akty w pierwszej osobie (*Ich-akte*), a jej tworem są zarówno przedmioty praktyki codziennej, jak i teorie nau-

² E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, przekład A. Wajs, Warszawa 1982, s. 99, 94 (dalej skrót: MK).

³ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*. Przełożyła i przypisała D. Gierulanka, Warszawa 1975, *Idee* I, s. 175.

⁴ *Idee* II, s. 147.

⁵ Tamże, § 23.

⁶ MK, § 38, s. 112-116.

kowe⁷. Syntezy aktywne wytwarzające świadomość przedmiotu wiążąc to, co współistnieje i następuje po sobie, są syntezami „treściowymi”. Pasywna postać genezy ma miejsce tam, gdzie samoświadome i kategoriałne Ja nie bierze udziału i jest odpowiedzialna za konstytucję rzeczy i zjawisk, które napotykamy „w gotowej postaci”. Dzięki niej Ja stale jest otoczone przedmiotami już niejako zaistniałymi, które następnie może eksplikować odnośnie do ich części, cech i charakterów, np. charakteru bycia narzędziem⁸. Pasywna geneza odpowiada za sposoby, w jakie budują się typowe struktury doświadczenia. Obejmuje instynkty, popędy, świadomość czasu i habitualności, a także te ukonstytuowane już całości, które znikły z aktualnego pola aktowo funkcjonującego Ja. To, co kiedyś aktywnie konstytuowane, funkcjonuje w kolejnych fazach doświadczenia pasywnie (automatycznie) i z tego powodu Ja może od razu antycypować to, co je pobudza jako pewien przedmiot – substrat poznawczych określeń: „Sytuacja ta jest już bowiem z góry znaną możliwą formą docelową (*Zielform*), ku której podążają możliwości eksplikacji, eksplikacji uświadamiającej, konstytuującej przedmiot jako trwałą własność (*Besitz*), jako coś nieustannie dostępnego: a forma ta jest [dla nas] czymś z góry zrozumiałym właśnie w charakterze wyrosłej jako rezultat genezy — ona sama odsyła wstecz do procesu, który ją pierwotnie ustanowił (*Urstiftung*). Wszystko, co znamy, odsyła (*verweist*) do sfery pierwotnego poznawania (*Kennenlernen*); nawet to, co nazywamy nieznanym, posiada przecież strukturalną formę czegoś znanego, formę określającą je jako przedmiot, bliżej, formę rzeczy przestrzennej, przedmiotu kultury, narzędzia itd.”⁹.

Rolą pasywnej genezy jest osadzenie podmiotu świadomego, podmiotu aktów, decyzji i wyborów w pasywnej sferze „anonimowego” jeszcze życia świadomości, w horyzoncie doświadczenia, jeszcze przed świadomą identyfikacją. Pasywnie kształtuje się strumień świadomości, wyodrębniają się pola zmysłowe. w ten sposób podmiot zostaje związany ze światem otaczającym. Ogólnie biorąc, proces ten ma następujący przebieg: w pierwszej chwili zwrócenia uwagi przedmiot zostaje przyswojony jako jeszcze „nieokreślony” przedmiot świadomości empirycznej — to, czym on jest „w sobie i dla siebie” antycypowane jest w sposób ogólny i wyłącznie co do horyzontów, natomiast jego cechy, części, własności, konstytuują się na drodze świadomej eksplikacji. Są one okreś-

⁷ „Te ostatnie pojawiają się wtedy jako wytwory (*Erzeugnisse*). W ten sposób w akcie zbierania (*Kolligieren*) tworzy się zbiór (*Menge*), w akcie liczenia liczba, w akcie dzielenia część, w akcie orzekania, orzecznik *resp.* stan rzeczy, który się orzeka (*prädikativer Sachverhalt*) we wnioskowaniu, konkluzja”. MK, s. 113.

⁸ Do konstytucji przedmiotów kultury i korelatywnie wyższych form rozumu potrzebna jest wspólnota. Dlatego, aby pokazać konstytuowanie się świata nauki, sztuki itd., Husserl rozwinął teorię intersubiektywności transcendentalnej. Przez swoje uczestnictwo w niej Ja może rozumieć, tworzyć i rozporządzać wokół siebie dziedzictwem kulturowym.

⁹ MK, s. 116.

lane w dalszym biegu doświadczenia na podłożu ciągłej syntezy identyfikacji, która zatrzymuje retencjonalnie różne aspekty rzeczy i jej różne spostrzeżenia, jako odnoszące się do tego samego przedmiotu, i w ten sposób zapewnia jedność przeżycia w swym czasowym kształcie i identycznej czasowej treści¹⁰. Synteza identyfikacji łączy wzajemnie oddzielone, a jednak stanowiące „swego rodzaju następstwo”, akty uobecniania z przeszłości (*Vergegenwärtigungen*), w których, choć oryginał przeminął, mogą do niego powracać. Aktom tym towarzyszy świadomość: mogą tego dokonywać wciąż na nowo.

Tak powstaje świadomość czegoś identycznego — identycznego intencjonalnego przedmiotu, jako zawartego nieefektywnie w owych oddzielonych wzajemnie przeżyciach¹¹. Konkretnie proces ten możemy pokazać na przykładzie: spostrzegamy sześcian o trwałym kształcie i barwie. Refleksja odkrywa odpowiadające im odmiany przejawów — jedności wpływających strumieniem mnogości, dołączające się do siebie *modi* zorientowania, perspektywy itd. Spostrzegany sześcian dany jest jako jedność w zmiennej i uporządkowanej pod względem następstwa mnogości przejawów, jako jedno i to samo, jeden i ten sam sześcian pojawiający się raz w zjawiskowej bliskości, innym razem w zjawiskowej dali, w zmiennych *modi Tu i Tam*, przeciwstawionych pewnemu stale współuświadamianemu *Tutaj* — punktu zerowego orientacji, jaki wnosi ciało podmiotu. Odmiana zjawiskowa jakiegoś z tych *modi* jest z kolei sama jednością syntetyczną jakiejś innej mnogości przynależących do niej odmian przejawów. Gdy zwrócimy uwagę na jakąś szczególną cechę sześcianu — kształt, barwę itd. — wtedy zmienne odmiany przejawów, zmienne perspektywy „wzrokowe”, „dotykowe”, „akustyczne”, zatrzymują się na dłużej i ustala się cecha sześcianu — jego konkretny kształt i zabarwienie¹². Przedmiot dany spostrzeżeniowo jako ten sam, może być następnie ponownie rozpoznany, przypomniany itd. jako identycznie ten sam w wielości wyglądów.

Synteza identyfikacji tworząca jedność przedmiotu ma charakter ciągły i automatyczny, przebiega w źródłowej świadomości czasu. Co znaczy, że to nie akty przypomnienia zapewniają tożsamość przedmiotu danego w różnych perspektywach i różnych momentach doświadczenia. Powiązane ze sobą akty przypomnienia korzystają z efektu intencjonalnego syntezy — utrzymywania się w świadomości sensu przedmiotowego¹³. Synteza identyfikacji rozgrywa się również przy konstytucji przedmiotów idealnych¹⁴. Przypomnienie wcześniejszego aktu, w którym powstał twór logiczny (np. twierdzenie, twór liczbowy), jest powtórzeniem operacji jego wytwarzania. Synteza identyfikuje w tym przypadku

¹⁰ MK, s. 148.

¹¹ Tamże, s. 189-190.

¹² Tamże, s. 57-58.

¹³ E. Husserl, *Phänomenologische Psychologie*. Vorlesugen Sommersemester 1925, red. W. Biemel, Den Haag 1968, (= Hua IX) s. 144.

¹⁴ Tamże, s. 190.

identycznie to samo twierdzenie, identycznie ten sam twór liczbowy. Przedmioty idealne dają się podejmować, odtwarzać w każdej dowolnej chwili. W tym znaczeniu obiektywizują się jako ponadczasowe, inaczej niż przedmioty realne, które indywidualizowane są przez czas i miejsce w przestrzeni.

1.2.1. Zasady pasywnej genezy

Świadomość jako spójny i jednolity system, jako pole doświadczenia, w którym ujmowane są rzeczy i związki, tworzy asocjacja — zasadą konstytucji (genezy) jest asocjacja¹⁵. Husserl podkreśla, że asocjacja nie jest wyłącznie prawidłowością empiryczną, lecz prawidłowością „intencjonalnej [...] konstytucji czystego *ego*, obszarem wrodzonego (*eingeboren*) *a priori*, bez którego *ego* jako takie nie da się zatem pomyśleć”¹⁶. Asocjacja jest „uniwersalną” zasadą pasywnej genezy, gdyż warunkuje samą możliwość istnienia Ja, łącząc siecią związków motywacyjnych aktualne przeżycia Ja z jego już usedymentowaną historią¹⁷. Patrząc na przedmioty doświadczenia (rzecz, przestrzeń, czas itd.) od strony dokonujących się w świadomości asocjacji, widzimy je przez pryzmat ciągów immanentnych motywacji, które je ukonstytuowały. Inaczej mówiąc, przyporządkujemy każdemu przedmiotowi pewien kompleks przeżyć połączonych przez związki motywacyjne i intencjonalne. W tym kontekście Husserl stwierdza: „Asocjacja stanowi, właściwie rzecz biorąc, określenie zjawiska intencjonalności [...]”¹⁸. Husserl staje przed zadaniem opisu różnych postaci asocjacji i ustalenia jej funkcji.

Istotowe prawa łączenia się to jednoczesność, sukcesja, styczeńność, ciągłość i homogeniczność. Jednak najważniejszą w przeżyciach świadomych jest asocjacja przez podobieństwo: „podobne w podobnych okolicznościach motywuje podobne”, podobne przypomina o podobnym, a przez analogię do tego, co po jednej stronie z tym podobnym było dane, oczekujemy czegoś podobnego po drugiej stronie¹⁹. Przez podobieństwo przeżycia łączą się i budzą inne przeżycia, im bardziej podobne, tym silniej. Jednoczesność, sukcesja, styczeńność, ciąg-

¹⁵ Fenomenologiczne wyjaśnienie asocjacji jest „zasadniczym elementem pasywnej analizy świadomości” (*ein radikales Stück der passiven Bewusstseinsanalyse*), chodzi w nim o ustalenie apriorycznych, istotowych zależności w konstytucji świadomości. Hua XI, s. 116. O asocjacji znajdziemy też kilka uwag w *Badaniach logicznych*.

¹⁶ MK, s. 118.

¹⁷ Tamże, s. 117. W tym znaczeniu także „Apercepcja jest dokonaniem pasywnej asocjacji, jest ona czynnikiem wiążącym”. E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität*, Texte aus der Nachlass: Erster Teil 1905–1920, red. Iso Kern, Den Haag 1973, s. 459. (= Hua XIII). Stosunki aktywność–pasywność są wobec tego jedynie pojęciowo rozłączne. Rozróżnienie: pasywne–aktywne jest względne, gdyż pasywnie ukonstytuowane struktury doświadczenia wciągnięte zostają w szerszą świadomość „ja mogę” np. zmienić kierunek spojrzenia, poruszać się itd.

¹⁸ MK, s. 117.

¹⁹ *Idee II*, s. 317–319.

łość i homogeniczność dotyczą przeżyć już ukonstytuowanych. Podstawą dla nich jest asocjacja pierwotna, dokonująca się w żywej terażniejszości²⁰. Treści dane w żywej terażniejszości budzą przypomnienia zawarte w horyzoncie retencji i tym samym aktualizują już zatrzymane dzięki sedymencji doświadczenia wcześniejsze. W ten sposób przedmiot aktualnego doświadczenia wywołuje jego wcześniejsze doświadczenia, lub też wywołuje doświadczenia podobnego przedmiotu, w zależności od tego, czy motywacja przebiega w formie identyczności, czy też w formie podobieństwa. Motywacje przebiegające w horyzoncie retencji odpowiadają za ciągły związek aktualnego doświadczenia z minionym. Inny typ asocjacji, asocjacje antycypujące, odpowiadają natomiast za wypełnianie pustego horyzontu przyszłości; zależą one od treści już reprodukowanych²¹. Przykładowo, wystąpienie p budzi dany w przypomnieniu związek p i q — wraz z wystąpieniem p' oczekiwane jest też wystąpienie q'.

Husserl dzieli pierwotne asocjacje na afektywne, zachodzące przy udziale Ja i przedafektywne, zachodzące bez jego udziału. Te ostatnie odpowiadają za jedność pól zmysłowych i danych hyletycznych. Asocjacje pierwotne tworzą jedności i mnogości, które biorą udział w konstytucji przedmiotów. Regułami są tu koegzystencja i sukcesja, kontrastowanie się i stapianie. Według tych reguł powstają ciągłe systemy miejsc i ich wypełnień. Stapianie się o charakterze ciągłym prowadzi np. do wyodrębnienia się dominującej barwy powierzchni w homogenicznie rozciągającej się powierzchni barwnej. W przypadku jej „zakłócenia” przez inne barwy (nieheterogeniczna powierzchnia) stapianie prowadzi do wyodrębnienia się grup i konfiguracji plam o tej samej barwie. Husserl podaje przykład tego, jak asocjacyjnie wyodrębniają się takie wielości. W czasie spaceru po wzgórzach, nagle rozbłyskująca w dolinie na obrzeżach pola widzenia grupa światła wyodrębnia się afektywnie — przyciąga czy też może przyciągnąć ku sobie skierowanie się Ja, co z kolei umożliwia pełniejsze rozpoznanie przedmiotu. Grupa światła może się też różnicować, gdy jedno z nich zmienia np. barwę z białej na czerwoną. Wówczas oddziaływanie wzmacnia się, gdyż pobudzenie przenosi się, rozchodzi na całą grupę, rząd światła. Wtedy już pobudzenie płynie od całości, od rzędu światła²².

Pobudzenie jest stopniowalne. Na przykład słabo słyszalny szum nie jest początkowo doświadczany jako melodia, dopiero gdy przybiera na sile, staje się fragmentem melodii. Husserl wyjaśnia ten proces w następujący sposób: pobudzenie promieniuje wstecz i wprzód — uaktywnia to, co retencjonalnie zatrzymane i budzi horyzont antycypacji. Dzięki syntezie przedafektywnej tworzą się hyletyczne jedności, a gdy afekcja osiągnie pewien poziom, tzw. afektywny *relief*, stają one, przez zauważające zwrócenie się Ja, w centrum pola teraż-

²⁰ Hua XI, s. 180, 408.

²¹ Hua XI, s. 119, 184-191.

²² Hua XI, s. 154-158.

niejszości spostrzeżeniowej — słyszymy fragment melodii²³. Owo wzmacnianie i rozchodzenie się pobudzenia na przedmiotach wyodrębnionych w polu percepcji zakłada jeszcze przedafektywne wyodrębnianie się jedności samych pól zmysłowych i dat hyletycznych²⁴. Podstawową formą procesu tworzenia się takich przedmiotów (wielości) jest asocjacja tworząca pary. W elementarnym przypadku pojawienia się w jedności świadomości dwóch odrębnych dat, tworzy ona „pewną jedność podobieństwa”²⁵. Odtąd, i to niezależnie, czy zauważamy to, czy nie, występują one stale jako ukonstytuowana para. Więcej takich par prowadzi do utworzenia się jednolitej grupy, wielości. Intencjonalne zązębianie się (*Übergreifen*) funkcjonuje tam, gdzie tworzące je daty zostały uświadomione naraz jako równoczesne i wyodrębnione. Budzą się one wzajemnie, przechodzą jedna w drugą, ich sensy przedmiotowe zachodzą na siebie częściowo lub całkowicie. Stopniowanie przebiega aż do zupełnej jednakowości (*Gleichheit*). Wtedy sens tego, co aktualnie doświadczane przenoszony jest płynnie na to, co jeszcze objęte zasięgiem świadomości. Jeżeli aktualny sens (apercepcja czegoś zgodnie z sensem czegoś innego) nie znajduje potwierdzenia, przenoszenie sensu zostaje podważone i w rezultacie zainicjowana zostaje świadomość „określonego i naczaj”²⁶.

Afektywne i przedafektywne momenty łączą się. Synteza przedafektywna współpracuje z afektywnymi momentami dając ostatecznie ustrukturuwane pole percepcji — wyodrębnionych przedmiotów, relacji, stosunków itd.

Husserl pod hasłem pasywnej syntezy opisuje więc powstawanie sensu *resp.* przedmiotowości doświadczenia, jak i struktur samej świadomości, tworzenie się (*Urstiftung*) określonego stylu myślenia, percepcji, zachowania, w oparciu o źródłowe doświadczenie (doświadczenie, w którym one powstają). Związki asocjacyjne tworzą porządek i spójność świadomości. Dzięki nim świadomość nie jest chaosem przeżyć, lecz stanowi pewną całość, pole możliwego doświadczenia.

²³ Hua XI, s. 166-168.

²⁴ Tamże, s. 160. Holenstein w związku z tym stawia pytanie: „Czy usprawiedliwione jest przyjęcie w tej najniższej sferze nieświadomej konstytucji?” E. Holenstein, *Phänomenologie der Assoziation*. Haag 1972, s. 38. Holenstein sądzi, że przedafektywne jedności są rezultatami wcześniejszej afektywnej syntezy. Wtedy, trzeba by powiedzieć, że te nieaktywne połączenia, usedymentowane struktury wcześniej naocznie danych jedności, zostają przywołane na nowo i teraz, w analogicznej sytuacji epistemicznej, mogą motywować uważne uchwytowanie. Naszym zdaniem, asocjacje przedafektywne, czyli nieświadomie odbywające się syntezy, są już niejako postulowane — refleksja zastaje jedność pól zmysłowych i postuluje nieświadomie odbywające się syntezy. Przechodzenie od pasywnie doznanych treści do aktów pierwszoosobowych — ujęcia i eksplikacji — nie ma, jak można sądzić, charakteru ciągłego. Istnieją tu napięcia, nieciągłość i skokowość.

²⁵ MK, s. 166.

²⁶ Tamże, s. 167.

1.3. Typika — ogólność doświadczenia

Prawami typiki (*Typik*) Husserl określa prawidłowości intencjonalnej syntezy, nadające świadomości i przedmiotowi doświadczenia charakter ogólności. Dzięki nim świadomość ujmuje swój przedmiot jako przedmiot określonej kategorii, typu czy rodzaju, np. jako rzecz, narzędzie, dzieło sztuki, człowiek.

Przedmiotu nie poznajemy wyłącznie jako „to, tu oto”, w określonym czy dającym się określić położeniu w przestrzeni i czasie. Doświadczamy go ponadto jako przedmiot określonego rodzaju, jako porównywalny z drugim, kontrastujący z trzecim itd. Przedmiot jest w ogólny sposób wstępnie określony zanim jeszcze *explicite* poznawczo się do niego zwrócimy. A to znaczy, że już są określone możliwe odmiany świadomości, w jakich ów przedmiot dany jest jako wciąż tego samego rodzaju²⁷. „Każdy z przedmiotów kiedykolwiek przez *ego* domniemanych, wywartościowanych, badanych, ale również w fantazji urojonych i uoić się w niej dających, wskazuje na swój własny korelatywny system i sam z kolei istnieje tylko jako tego systemu korelat”²⁸. Przedmiot uświadamiony nakreśla automatycznie pewne правило, według którego jest dany i mógłby być danym innym, możliwym odmianom świadomości, możliwym właśnie w zarysowanej przez ich istotę typice. W rezultacie, nawet to, co nieznanne, nie może być absolutnie nieznanym — jest już czymś wstępnie znanym²⁹.

Ogólność doświadczenia powstaje przez umieszczenie przedmiotu aktualnego doświadczenia w pewnym kontinuum odmian, przez odniesienie do prototypowej realizacji, jako coś, co zbliża się, względnie oddala od swego typu. Określanie może być stopniowalne, mniej lub bardziej dokładne³⁰. Badania typiki należą przeto do formalnoogólnej teorii konstytucji przedmiotu w ogóle, teorii otwartego horyzontu możliwych przedmiotów w ogóle, jako przedmiotów możliwej świadomości³¹. Najogólniejszą postacią typiki, wiążącą wszystkie odmiany świadomości, jest relacja *ego–cogito–cogitatum*. *Cogitatum*, początkowo ujęte jako przedmiot w ogóle, zostaje rozczłonkowane w formalnologicznych kategoriach na swoje *modi*: jednostka, to wielość, całość, stan rzeczy, relacja w ogóle. Pojęcie indywiduum realnego rozczłonkowuje się w ten sposób na pojęcia dziedzinowe — pojęcie przestrzennej rzeczy, istoty zwierzęcej itd., znajduje uszczegółowienie w odpowiednich odmianach formalnologicznych, jakimi są realna cecha, własność, relacja itd. Po stronie noetycznej odpowiadają temu możliwe odmiany świadomości (typy przeżyć intencjonalnych): możliwe spo-

²⁷ E. Husserl, *Erfahrung und Urteil*, Hamburg 1972. EU, s. 14, 20, 21, 24.

²⁸ MK, s. 94.

²⁹ O typizacji pisze Husserl m.in. w EU, s. 33-35.

³⁰ Pojęcie typiki wiąże się z pojęciem kategoryzacji przedmiotów doświadczenia. To ostatnie dotyczy kryteriów, reguł pozwalających przechodzić od pewnej charakterystyki przedmiotu do ekstensji odpowiedniej nazwy kategorii. Kategoryzowanie z punktu widzenia kryteriów może być prawidłowe lub nie.

³¹ MK, s. 75.

strzeżenie, retencja, przypomnienie, antycypacja, nadawanie znaczenia, analogizujące unaocznianie. Systemowi możliwej świadomości odpowiada, jako idea regulatywna, system możliwych przedmiotów. Jeśli, na przykład, bierzemy za nic przewodnią świat obiektywny, kierujemy się do syntezy spostrzeżeń zewnętrznych i innych aktów obiektywizujących. Przy immanentnym kierunku spojrzenia kierujemy się do życia świadomości w jego immanentnej czasowości.

Z Husserlowskiego opisu widać, że struktury typiki nie mają atomistycznego charakteru. Wzorzec lub też kilka wzorców stanowi element kontinuum, w jakim doświadczamy przedmiot. Między samymi wzorcami nie ma ostrych granic, są natomiast związki podobieństwa, różnicy, zależności strukturalnej itd. Na przykład, plama może być mniej lub bardziej czerwona, jednak w dogodnych warunkach epistemicznych może prezentować się optymalnie i na taką optymalną prezentację zorientowane są wszystkie jednostkowe doświadczenia barwy czerwonej. Intencjonalne odniesienie realizowane dzięki typom widzimy też w języku, w zorientowaniu zakresów stosowania wyrażen na typowe przykłady.

1.4. Własności habitualne i styl

Odpowiednikiem noematycznym genezy pasywnej oraz aktywnej są własności habitualne, utworzone dzięki odkładaniu się (sedymentacji) sensów przedmiotowych. Akty poznania, wartościowania, woli itd. przemijają, niemniej w ich następstwie Ja zdobywa jednak oraz przechowuje pewne trwałe przekonanie, *habitus*³². Przekonania zachowane i motywujące Ja stają się jego trwałym uposażeniem (*Habe*). W ten sposób Ja tworzy i nabywa swoją indywidualną historię, sposoby bycia (*habitualności*). Może trwać przy nich lub też przekreślać ich moc obowiązującą. Własności habitualne stanowią zatem struktury sensów spełnionych już doświadczeń (apercepcji), strukturalny odpowiednik doświadczenia. Są one gotowym systemem przekonań, zawsze możliwym do aktualizowania stylem, w jakim Ja żyje, spełnia akty.

Przykładem własności habitualnej jest umiejętność rozpoznawania przedmiotu jako nożyczki. Gdy już nauczyłem się rozpoznawać ową charakterystyczną postać, odtąd widząc przedmiot o podobnym kształcie, rozpoznaję go bez namysłu jako nożyczki. Nie jest potrzebny tu akt przypomnienia aktu, w którym uchwyciłem sens „nożyczki”, gdyż umiejętność wyróżniania postaci „nożyczki” weszła już w zakres moich struktur habitualnych i wyzwała się spontanicznie tam, gdzie jestem nastawiony na wyróżnienie przedmiotu o tym kształcie. Rozpoznanie dokonuje się pasywnie na drodze asocjacyjnego przeniesienia sensu (asocjacja przez podobieństwo) spełnionych apercepcji na nowe, aktualnie dane przejawy przedmiotu. Pojawiający się przedmiot pasywnie budzi wcześniejsze przeżycia i również wcześniejsze uznanie w bycie, które teraz przenoszę. Prze-

³² Tamże, s. 97.

niesienie sensu spełnionych już apercpcji na podobne wielości przejawów nie jest jednak sztywną reprodukcją, wiąże się bowiem z szerszą świadomością „Ja mogę”, możliwościami kinestetycznymi, zwróceniem oczu w różne strony, modulacją dystansu wobec przedmiotu, aż do manipulacji przedmiotem wyłącznie³³. W tym znaczeniu rozpoznanie jest aktualizacją habitualnych praustanowień³⁴.

Własności habitualne, horyzont nabytych już struktur poznawczych, umieszczają każde przeżycie w pewnym polu tematycznym aktualnych i potencjalnych przeżyć, które implikują i wstępnie określają sens tego, co aktualnie dane³⁵. Horyzont owego umieszczenia zmienia się zależnie od kontekstu aktualnego przeżycia. Horyzont to różne łańcuchy weryfikacji sensu, potwierdzenia się *resp.* obalenia możliwego przebiegu doświadczenia³⁶. Sekwencje powiązanych możliwych sensów wyznaczają ciągi przyszłych doświadczeń, w których sensory ewentualnie znajdują potwierdzenie lub zaprzeczenie. Ciągła obecność horyzontu struktur habitualnych umożliwia przedmiotowy charakter doświadczenia — trwałe otoczenie przedmiotami³⁷.

1.5. Cel świadomości

Celem świadomości jest oczywistość, czyli osiągnięcie takiego sposobu prezentacji, w którym intencje skierowane na przedmiot zostaną wypełnione źródłowo.

Oczywistość konstituuje się w syntezie identyfikacji tego, co domniemane, z tym, co dane, i zależy od charakteru tej syntezy. Kiedy synteza identyfikacji przebiega zgodnie z tym, co dane, wtedy potwierdza się realny charakter przedmiotu: przedmiot dany w przeżyciu, jakiegokolwiek byłby rodzaju i formy, staje się dla nas czymś „rzeczywiście istniejącym”, „pełnym sensu”, „wraz ze wszystkimi swymi określeniami, które przysługują mu jako to, co ma dla nas charakter jego prawdziwej natury”³⁸. Przedmioty świadomości (rzeczy, przeżycia, liczby, stany rzeczy, prawa, teorie itd.), jej *cogitata*, o ile dane są w *modus* oczywistości, są nie tylko po prostu przedmiotami świadomości, lecz również uznane są za

³³ Hua XIII, s. 459-460. Zob. też uwagę o trzech znaczeniach terminu „apercepcja” w: E. Holenstein, *Phänomenologie der Assoziation*, dz. cyt., s. 136-166.

³⁴ E. Husserl, *Formale und transzendente Logik. Versuch einer Kritik der logischen Vernunft*, Tübingen 1981. FTL, s. 279. Praustanowienie (*Urstiftung*) sensu „nożyczki” ma charakter aktywny, jest dokonaniem Ja.

³⁵ Pojęcie horyzontu występuje zasadniczo w trzech znaczeniach: horyzontu wewnętrznego i zewnętrznego przedmiotu oraz horyzontu przeszłości. EU, § 8; MK, § 19, 22. Przez dostrzeżenie horyzontowej struktury doświadczenia, Husserl podważył uznawany w *Badaniach logicznych* schemat sensu i jego wypełnienia. Przedmiotowi odpowiada intencjonalnie wyznaczony horyzont.

³⁶ FTL, s. 315.

³⁷ Husserl łączy własności habitualne w szerszą postać świadomości: „Ja mogę”, dlatego nie mają one wyłącznie charakteru pojęciowego.

³⁸ MK, s. 86.

rzeczywiste. Byt adekwatnie uchwycony jest bytem prawdziwym. Kiedy synteza identyfikacji (potwierdzanie) obraca się w swoje zaprzeczenie, wtedy przedmiot przejmując charakter nieważności.

Widać jasno, że kartezjańska *clara et distincta perceptio* (źródłowa prezentacja) motywuje „ustanowienie rzeczy w bycie” jako istniejącą, że jej korelatem są pojęcia istnienia i nieistnienia, a także jego modalności — bycie możliwym, prawdopodobnym, wątpliwym. W sferze uczuć i woli temu charakterowi przeżyć odpowiada bycie wartościowym i bycie dobrym. Oczywiście nie tyle stanowi zatem cechę pewnego typu aktów, co cechę świadomości jako takiej. Dążenie do oczywistości jest też źródłem właściwej dla niej dynamiki: pierwotna ciekawość, dążenie do zaspokojenia, wypełnienia intencji leży u podstawy wszelkich zainteresowań i celów świadomości³⁹. Z tego też powodu doświadczenia różnego typu nie mają za zadanie dowolnej egzemplifikacji sensu (pojęcia czy jakiegokolwiek treści doświadczenia), lecz taką, która ma ten właśnie charakter. W konsekwencji, liczą się wyłącznie systematycznie wyznaczone konteksty doświadczenia, bowiem tylko takie pozwalają zrozumieć daną treść. Jeśli więc dana treść nie wyznacza w sposób systematyczny możliwych kontekstów jej doświadczenia, to nie możemy określić ani jej przedmiotu, ani jego charakteru istnienia. Systematycznie wyznaczone konteksty doświadczenia stanowią przeto zarazem egzemplifikację i weryfikację danej treści.

2. Autokonstytucja świadomości jako systemu

Przedstawiając funkcje i struktury świadomości, nie otrzymaliśmy jeszcze pełnego obrazu systemu świadomości. Pozostało jeszcze omówić zagadnienie autokonstytucji świadomości jako systemu o wskazanych funkcjach i strukturze. Husserl porusza to zagadnienie pod hasłem wewnętrznej świadomości czasu. Badanie świadomości czasu ma pokazać konstytucję świadomości oraz związane z czasem treści ujęć i — co ważne dla zagadnienia sprawczości — „charaktery aktowości”, czyli ten moment przeżycia, które czyni je przeżyciem intencjonalnym, skierowanym na przedmiot⁴⁰. Celem analizy czasu wewnętrznego jest wyjaśnienie konstytucji „immanentnej przedmiotowości”, „świata wewnętrznego” czy też „strumienia przeżyć podmiotu”, „jako pola wszelkiego należącego do niego jego własnego istnienia”. Korelatem syntezy wewnętrznej

³⁹ „Czy nie powinniśmy, albo czy nie musimy założyć pewnej uniwersalnej intencjonalności popędowej, która tworzy jedność każdej pierwotnej terażniejszości, jako stojące czasowanie (*stehende Zeitigung*) i konkretnie od terażniejszości do terażniejszości postępuje dalej w ten sposób, że cała treść intendowana jest przez wypełnienie popędu i cel [...]” E. Husserl. *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität*. Texte aus der Nachlass, Dritter Teil 1929–1935, red. I. Kern, Den Haag 1973, s. 595. Hua XV. U podstawy wszystkich zainteresowań i celów świadomości leży pierwotna ciekawość. Ten pierwotny instynkt nie może zostać zaspokojony, gdyż horyzont przyszłości wnosi wciąż nowe protencje.

⁴⁰ E. Husserl, *Wykłady z wewnętrznej świadomości czasu*, tłum. J. Sidorek. Przekład przejrzał i wstępem poprzedził A. Półtawski. Warszawa 1989, s.16.

świadości czasu jest immanentny czas, dzięki któremu wszystkie dające się kiedykolwiek refleksyjnie odnaleźć przeżycia są czasowo uporządkowane, mają swój czasowy początek i koniec, a przeżycia równoczesne i po sobie następujące pojawiają się w nieograniczonym horyzoncie immanentnego czasu⁴¹.

Husserlowi przede wszystkim chodzi o „pierwotne ukształtowania świadomości czasu”, w których konstytuują się różnicowania czasowe, o syntezę ciągłą, świadomość siebie jako całość. Właśnie w syntezie wewnętrznej świadomości czasu konstytuuje się jedność świadomości jako świadomego siebie systemu i dopiero w obrębie syntezy wewnętrznej świadomości czasu mogą funkcjonować syntezy wytwarzające świadomość czegoś, syntezy pasywne, o których mówiliśmy poprzednio. Są one syntezami treściowymi. Wiążą to, co już współistnieje i następuje (*Sukzessionen*): założeniem syntezy pasywnych jest synteza źródłowej świadomości czasu (synteza świadomości czasu wewnętrznego)⁴². Syntezy czasowe wymagają uzupełnienia syntezami asocjatywnymi, gdyż synteza formalna, bez treści, jest niczym⁴³. Ta ostatnia stanowi formę pasywnej syntezy identyfikacji, której zawdzięczamy tożsamość przedmiotu. Cel Husserla możemy określić jako pokazanie, że identyczność przedmiotu powstaje dzięki temu, że świadomość tworzy, czy też jest ogólną formą współistnienia i następstwa (powiązania) wszelkiej uświadamianej przedmiotowości⁴⁴.

2.1. Poziomy świadomości jako systemu

Na jedność świadomości składają się trzy aspekty: trwanie (reprodukcja), intencjonalność (odróżnienie między noezami a noematami przez selekcję, specyfikację i zabezpieczenie selekcji przeżyć) oraz różnica między świadomością a światem otoczenia (jedność świadomości jako osobowej, historycznej tożsamości wobec świata)⁴⁵. Kluczem do wyjaśnienia reprodukcji i trwania systemu

⁴¹ MK, s. 62, 63.

⁴² „Skoro świat przestrzenny konstytuuje się świadomościowo, skoro może on istnieć i być przedstawiany tylko na mocy pewnych zachodzących w immanencji syntezy, to jasne jest, że nauka o koniecznych najogólniejszych strukturach i powszechnie możliwych postaciach syntetycznych immanencji jest założeniem dla problemów konstytucyjnych świata”. Hua XI, s. 126.

⁴³ EU, s. 76.

⁴⁴ Zob. Hua XI, s. 128.

⁴⁵ Przedstawiona interpretacja Husserlowskiej teorii świadomości jest w wielu miejscach zbieżna z empiryczną teorią samozwrotnych systemów, wykorzystaną początkowo w analizie żywych organizmów. Zeleny i Luhmann, jako jedni z pierwszych, zastosowali ją do systemów społecznych i systemów świadomych. Starali się uwzględnić nie tylko budowanie się struktur systemu, lecz również widzieć elementy struktury w ich roli podtrzymywania, reprodukcji całego systemu. System autopoietyczny to dający się wyróżnić kompleks procesów tworzących składowe i wytworzonych na tej drodze składowych, powiązanych jako autonomiczna jedność (*unity*) ze swoim środowiskiem. Jedność taka charakteryzuje się swoistymi relacjami pomiędzy jej składowymi a wytwarzającymi owe składowe procesami. Mianowicie, składowe współdziałając, rekursywnie wytwarzają, utrzymują i odtwarzają ten sam

świadomości jest samozwrotność (autoreferencja)⁴⁶. Obejmuje ona z kolei trzy, analitycznie dające się rozróżnić, poziomy: podstawowy, procesualno-strukturalny oraz system jako całość. Na poziomie podstawowym — elementów, przeżyć — autoreferencja gwarantuje ich powiązanie; na poziomie procesualno-strukturalnym prowadzi do rozróżnienia procesów i struktur, przy czym są one jednocześnie mechanizmami wzmacniającymi selekcję; na poziomie systemu jako całości rezultatem autoreferencji jest czasowa tożsamość świadomości, co umożliwia różnicę między systemem świadomości a światem otoczenia.

2.1.1. Organizacja przeżyć — horyzont tego, co później i tego, co wcześniej

Czasowość jest formą powiązania przeżyć: „Istotna własność, którą tytuł czasowości wyraża dla przeżyć w ogóle, oznacza nie tylko coś, co ogólnie należy do każdego pojedynczego przeżycia, lecz konieczną formę wiążącą przeżycia z przeżyciami”⁴⁷. Jak wygląda powiązanie na poziomie przeżyć?

Aktualne przeżycie zakłada „własny układ potencjalności”, w aktualnej treści przeżycia są już wyznaczone dalsze jego możliwości. Mogę wybrać z tych potencjalnych możliwości, np. przy lekturze napisanego właśnie fragmentu mogę czytać dalej, przerwać czytanie, powtórzyć: „To pozostawianie w zawieszeniu, wyprzedzające proces rzeczywistego dookreślenia, które może w ogóle nie nastąpić, jest momentem zawartym w samej każdorazowo danej świadomości. Jest właśnie tym, co tworzy jej horyzont”⁴⁸. Chociaż przeżycia jako takie są niestabilne, to jednak przez ów moment odsyłania zawarty w horyzoncie, mogę przejść do następnego przeżycia — czytać dalej, przerwać czytanie itd.: „Ze świadomością «teraz», koniecznie wiąże się świadomość tego, co właśnie minione, a ta świadomość sama jest znów pewnym «teraz»”⁴⁹. Różnica wewnętrzna między fazą aktualną i przyszłym przeżyciem tworzy czasową dysfunkcję między wcześniej i później. Każde przeżycie posiada także swój horyzont tego, co przedtem — przeszłość przeżyciową, horyzont przeżyciowy zmie-

kompleks procesów, który jej wytworzył. M. Zeleny, *Autopoiesis. A Paradigm Lost?* w: *Autopoiesis. Dissipative Structures and Spontaneous Social Orders*, red. M. Zeleny, Boulder, 1980. s. 4. Luhmann podkreśla, że „podstawowym obiektem teorii systemów nie jest obiekt (ewentualnie rodzaj obiektu) typu «system», ale różnica pomiędzy systemem i środowiskiem”. N. Luhmann, *Soziale Systeme. Grundriss einer allgemeinen Theorie*, Frankfurt am Main, 1993 s. 115-116.

⁴⁶ Husserl wyklucza odwołanie się do zewnętrznego, formalnego czynnika wnoszącego ową jedność. W tym przypadku przeżycia stanowiłyby łańcuch następujących po sobie heterogenicznych elementów. Świadomość byłaby linearnym następstwem przeżyć, a nie wewnętrzną samoświadomą jednością (całością) dla siebie. Przedstawiając stanowisko Husserla, kierujemy się częściowo wskazówkami zawartymi w artykule W. Bergmanna i D. Hoffmanna. *Selbstreferenz und Zeit. Die dynamische Stabilität des Bewusstseins*, „Husserl Studies”, 6: 1989, s. 155-175.

⁴⁷ *Idee I*, s. 256.

⁴⁸ MK, s. 66.

⁴⁹ *Idee I*, s. 259.

niający się wraz ze zmianą kontekstu świadomościowego, którego owo przeżycie jest fragmentem. Dzięki niemu poprzednie przeżycie, np. lektura wcześniejszego fragmentu, oddziałuje na aktualny, teraz czytany fragment. W każdym aktualnym przeżyciu mamy zatem fazę aktualną, moment przyszły i minione przeżycie. Aktualne przeżycie jest kontynuacją minionego przeżycia i zapowiedzią przyszłego. Fazę aktualną Husserl określa jako impresję, fazę zatrzymującą właśnie minione przeżycie jako retencję, a fazę zarysowujących się możliwości jako protencję. Ta trzelementowa struktura odpowiada za powiązanie przeżyć: wskazana protencjonalnie faza staje się impresjonalną, podczas gdy dotąd impresjonalnie dane przeżycie modyfikuje się retencjonalnie (upływa). W ten sposób nadchodzące przeżycie staje się aktualizacją potencjalnie możliwych przeżyć, kontynuacją, a nie powtórzeniem, repliką właśnie mijającego przeżycia, a strumień świadomości płynie, nie stoi w miejscu.

Powróćmy do przykładu: czytając ostatni napisany fragment nie gubimy całkowicie fragmentu poprzedniego. Uprzednia impresja pozostaje w zasięgu, jednak już jako zmodyfikowana, właśnie jako następująca po, późniejsza względem fragmentu ostatniego: „[...] do tego «teraz» — a zasadniczo do każdego — dołącza się w koniecznej ciągłości pewne nowe i ciągle nowe, że wraz z tym każde aktualne «teraz» przemienia się w «tuż–przedtem», a to «tuż–przedtem» ponownie i ciągle w coraz to nowe «tuż–przedtem uprzedniego tuż–przedtem» itd.”⁵⁰. Do każdej impresji przyłącza się nowa impresja i nieustannie przemienia się w retencję, a następnie w zmodyfikowaną retencję. Tej przemianie impresji w retencję i ciągłemu zawieraniu się retencji w retencjach „[...] owemu «przedtem» odpowiada «potem», kontinuum retencji odpowiada kontinuum protencji”⁵¹. Tak oto, choć przepływ (świadomość) ma swój początek w punkcie aktualności — prąźródle „teraz”, jedna faza przemija i nadchodzi następna, to jednak świadomość jako całość nie rozpada się, gdyż przeżycia są powiązane w taki sposób, że zachowana zostaje różnica między nimi i jednocześnie podtrzymana jedność systemu.

Obecna terażniejszość, aktualizujące się przeżycie, przekształcane jest przez fazy retencjonalną i protencjonalną (*Entgegenwärtigung*). W tym przekształcaniu się, przy jednoczesnym przemijaniu elementów (przeżyć), zapewniona jest nieodwracalność i porządek przeżyć w czasie, jak również trwanie świadomości jako całości. Gdyby aktualne przeżycie nie było kontynuacją minionego przeżycia i zapowiedzią przyszłego, gdyby nie została zapewniona nieodwracalność i porządek przeżyć w czasie, jak również trwanie świadomości jako całości, wówczas obiekt, który przejawia się jako odsuwany [w czasie], nie mógłby być apercypcyjnie utrzymany w absolutnej identyczności. Identyczność miejsca w czasie jest przeto podstawą identyczności obiektu (podstawą dla syn-

⁵⁰ Tamże. s. 257.

⁵¹ Tamże. s. 258.

tezy identyfikacji)⁵². Przez powiązanie przeżyć w taki sposób, że zachowana zostaje różnica między nimi i jednocześnie podtrzymana jedność systemu: „Ciągła modyfikacja ujęcia w ciągłym przepływie nie dotyczy owego «jako co» ujęcia, nie dotyczy sensu, nie domniemuje nowego obiektu i nowej jego fazy, nie daje w wyniku nowych punktów czasowych, lecz wciąż ten sam obiekt z tymi samymi punktami czasowymi”⁵³.

2.1.2. Organizacja procesów i struktur — odnoszenie się do przeszłego przeżycia

Świadomość na poziomie elementów ma już zapewnioną zarówno nieodwracalność i porządek przeżyć w czasie, jak również trwanie jako całości. Jednakże w tej całości (systemie) nie ma jeszcze czynników zapewniających strumieniowi przeżyć (świadomości) odnoszenie się wstecz do wcześniejszego przeżycia. Poziom refleksyjno-przypomnieniowego zwracania się na ciągi minionych przeżyć i ich konstytucji jako jednostek, to poziom procesualno-strukturalny. Tu świadomość zyskuje strukturę i jednocześnie nabiera charakteru osobowego (*Ichlichkeit*)⁵⁴.

Zwrócenie się świadomości na własne procesy jest już pewnym różnicowaniem, wyborem z wielości przeżyć i pominięciem innych, selekcją przedmiotów (odniesienie noematyczne) i przeżyć (odniesienie noetyczne). Na przykład, przypominam sobie poranny spacer z psem. Wybór tematu „poranny spacer z psem” (strona noematyczna) jest jednocześnie pominięciem pozostałych, współobecnych aspektów przedmiotowych, które również mógłbym wybrać: trasy, napotkanych osób, warunków atmosferycznych itd. Od strony noetycznej patrząc, przeżycie to jest przypomnieniem. Temat wskazany na drodze selekcji staje się dostępny również dla innych form przeżyć i może być przedmiotem fantazji, pragnienia itd.

Przez różnicowanie procesów według ich odmian oraz wybór tematów świadomość zyskuje strukturę. Jednocześnie zatrzymanie doświadczeń do ponownego odtworzenia wzmacnia też selekcje: raz wybrane możliwości oddziałują (intencjonalnie motywują), zarysowują możliwe horyzonty — pewne ciągi przeżyć stają się protencjonalnie bardziej prawdopodobne od innych. Przez zawężenie możliwych relacji i wyborów, a tym samym ułatwiając ich reprodukcję, świadomość zyskuje własną pamięć i historię. Widzimy, że owa struktura zmienia się w biegu doświadczenia i nie jest „z góry” ustalona. W tym właśnie kontekście Husserl mówił o stylu i habitualności. Przeżycia zostają związane z historycznie ukształtowaną strukturą świadomości i jej każdorazowym stanem, toteż aktualne przeżycia ujmowane są zawsze w świetle przeszłości systemu. Świadomość włącza nowe zjawiska zawsze poprzez kontekst dotychczasowych struktur, w takim stopniu, w jakim na to pozwalają. Procesy zachowania i zmiany struktur

⁵² E. Husserl, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, dz. cyt., s. 95.

⁵³ Tamże. s. 9.

⁵⁴ W. Bergmann, G. Hoffmann, *Selbstreferenz und Zeit*, dz. cyt., s. 161.

nie stanowią elementów świadomości, lecz są tożsame z jej upływaniem, świadomość jest nimi: „Świadomość np. może odróżnić między spostrzeżeniem i przypomnieniem, gdyż konstytuując je jest tym odróżnieniem i tymi różnicami”⁵⁵.

Poziom procesualny, selekcyjny, specyfikacyjny i zabezpieczenia selekcyjny przeżyć, pozwala świadomości dystansować się wobec obiektów i jednocześnie tworzyć własny „egologiczny czas”, swoją historię doświadczenia. W efekcie świadomość może skierować swoją aktywność na różne (dowolne) formy procesów lub też aktualizować różne (dowolne) tematy, dysponować wobec wymogów aktualnej sytuacji nie tylko pewnym repertuarem możliwych reakcji, ale także swobodnie z niego wybierać. Zwracając się do przeszłych doświadczeń może je na nowo porządkować, tematycznie i noetycznie syntetyzować inaczej niż wtedy, gdy miały miejsce. W przypomnieniu może tematyzować niezaktualizowane horyzonty, ujmować całe ciągi czasowe: przeszłe projektować w przyszłość i wstawiać protencjonalnie możliwe doświadczenia w miejsce faktycznej przeszłości. W ten sposób, przez odsłanianie protencjonalnych horyzontów, dają się w refleksji przewidzieć możliwe konsekwencje zachowań, powiązać zewnętrzne zdarzenia i ich konsekwencje. Przez wybór i nastawienie się stosownie do antycypowanych zdarzeń, świadomość może inicjować przedsięwzięcia o większym zasięgu czasowym.

Poziom procesualny pozwala świadomości planować przyszłe doświadczenia, „poruszać się”, wychodząc od dowolnego ze swych przeżyć, w trzech wymiarach: przedtem, potem, równocześnie. Na tym poziomie tworzą się struktury selekcjonujące, wyzwajające i kierujące dalszymi selekcjami: selekcje mogą procesualnie wzajemnie się wyzwalać i w ten sposób wzmacniać. Do struktur tego poziomu należy też rozróżnienie między świadomością (noezą) a jej przedmiotami (noematami), pamięć i habitualność. Wymienione procesy i struktury razem wzięte zapewniają zwrotny (odwracalny) moment świadomości w stosunku do niezwrótnego strumienia samych przeżyć: bez procesów nie ma żadnej struktury, bez struktury żaden proces nie wiedziałby nic o sobie. Samozwrotność świadomości wyraża się tym, że z jednej strony, przeżycia są dostępne wyłącznie poprzez daną strukturę kognitywną, a z drugiej tym, że owa struktura tworzy się i zmienia w nich i razem z nimi — „świadomość sama pisze swój program”⁵⁶.

Przez kształtowanie i utrzymywanie własnej struktury świadomość wyzwala się od nacisku teraźniejszości (*Gegenwart*), dystansuje się wobec otoczenia, wobec swej własnej przeszłości i przyszłości, zwiększa efektywność, szybkość, intensywność i trwałość własnych operacji, a tym samym skuteczność w opanowywaniu otoczenia. „Samooprogramowanie się” stanowi przeto o autonomii świadomości. Stąd też kluczowe dla husserlowskiej teorii poznania zagadnienie róż-

⁵⁵ Tamże, s. 162.

⁵⁶ Tamże, s. 166.

nicy między tym, co immanentne, i tym, co transcendentne, dotyczy przede wszystkim czasowej autonomii świadomości, gdyż to ona umożliwia dystansowanie się świadomości wobec przedmiotów otoczenia, czyli transcendencję obiektów.

2.1.3. Organizacja systemu

Na trzecim, ostatnim poziomie autoreferencji, świadomość konstytuuje się jako całość, jako jednolity system. Produktem autoreferencji jest sam system świadomości, jego identyczność przy zmianie własnych elementów. Świadomość staje się jednością (całością dla siebie), gdy reprezentuje ową jedność w swojej części. Tą częścią jest Ja, identyczny biegun przeżyć, który obejmuje całość *cogitationes*. Ja nie tylko „towarzyszy przedstawieniom” czy „włada strumieniem”, może też np. obserwować to Ja, które spełnia akty: „Dlatego Ja nie może być sumą minionych *cogitationes*, żadnym przedmiotem, lecz jedynie «wielkością relacyjną» wyłaniającą się ze stosunku między minionymi *cogitationes* i aktualną samoobserwacją”⁵⁷. Husserl w tym kontekście mówi o rozszczepieniu Ja (*Ich-Spaltung*), aby opisowo wyrazić sposób, w jaki świadomość konstytuuje, doświadcza samą siebie⁵⁸. Na biegunie podmiotowym systemu świadomości elementem spajającym przeżycia staje czyste Ja, a na biegunie przedmiotowym, tożsamość przedmiotów doświadczenia jest również dokonaniem świadomości wiążącej w spójny sposób swoje przeżycia. Wraz z krystalizacją struktury *ego–cogito–cogitatum* świadomość w każdym przeżyciu może już dysponować pewną swobodą, „oscylować” pomiędzy odniesieniem do świata lub do samej siebie.

O ile na poprzednim poziomie autoreferencji strukturalnej, świadomość utworzyła rozróżnienie noez i noematów (intencjonalnych przedmiotów), to teraz, na poziomie całości, świadomość refleksyjna wprowadza (umożliwia) dalsze rozróżnienie dotyczące noematów. Jest to rozróżnienie między przedmiotami, które świadomość sama tworzy (konstytuuje) i całkowicie za nie odpowiada, np. myśli, idee, fantazje itd., oraz przedmiotami, za które odpowiada tylko w części, gdyż wymagają one ponadto zewnętrznej informacji. Rozróżnieniu na transcendentne i immanentne przedmioty odpowiadają stosowne typy noez: spostrzeżenie udostępnia zewnętrzne przedmioty, natomiast przypomnienie, fantazyjne przedstawianie, myślenie, udostępniają przedmioty immanentne. Ów konstytucyjnie i genetycznie różny sens przedmiotów transcendentnych i immanentnych ujawnia się już w samych tych przedmiotach: przedmioty wewnętrzne świado-

⁵⁷ Tamże, s. 165. Z tego też względu świadomość do pewnego stopnia nie jest sama dla siebie przejrzysta.

⁵⁸ „Ego uchwytuje siebie, jednak nie tylko jako płynące w postaci strumienia życie, lecz również jako Ja, które przeżywa to i owo i żyje refleksyjnie (*durchlebe*) w tym lub owym *cogito*”. MK, s. 94. To, że Ja może obserwować Ja spełniające akt spostrzeżenia, w jego odniesieniu do świata wszystkich przedmiotów-biegunów, jest warunkiem możliwości fenomenologii, osadzenia fenomenologicznego Ja, jako nieuprzedzonego obserwatora ponad Ja zainteresowanym światem.

mość sama wytwarza i utrzymuje, one są zawsze dla niej dostępne i w tym znaczeniu względnie niezależne od czasu. Natomiast przedmioty transcendentne przeciwnie: nie są dowolnie dostępne — ich ujęcie, postawienie w zasięgu ujmującego spojrzenia, wymaga określonych, kwalifikujących noez (czasoprzestrzennej motoryki), którymi świadomość musi się posłużyć. Przedmioty zewnętrzne związane są z pewnym punktem czasowym i pewną orientacją w przestrzeni i tym samym, jako zewnętrzne, są bezpowrotnie minione.

Dopiero wraz z osadzeniem się przedmiotów nie należących do świadomości, świadomość staje się określoną i każdorazowo dającą się oddzielić jednością: jako noetyczno-noematyczna jedność odróżnia między sobą i światem otoczenia, jako całością tego, co obce, inne, nie-świadomościowe. Gdyby świadomość autoreferencyjnie nie odróżniła między zewnętrznymi a wewnętrznymi przedmiotami i sobie przypisywała wszystkie przedmioty, to nie mogłaby ukonstytuować się jako identyczność, całość. W wyniku tego odróżnienia świadomość konstytuuje świat otoczenia jako niezależny od siebie i przypisuje mu aktywność, jaką sama nie kieruje. Rozróżnienie noez i noematów ma także czasowy sens, zakłada nieokreśloną liczbę minionych i właśnie płynących ciągów przeżyć. W jego świetle świadomość i świat otaczający są niewspółmiernymi, asynchronicznie biegnącymi systemami z każdorazowo autonomicznym własnym czasem. Świadomość spoglądając wstecz, ujmuje w akcie refleksji całość swoich minionych przeżyć jako jedność, odwołuje się do doświadczeń wcześniejszych i porównuje je z aktualnymi. Ujmując w refleksji różnicę między sobą i światem otoczenia, ujmuje siebie samą jako to konkretne Ja, z tym minionym i przemijającym czasem i ciągami przeżyć, w których osiągnęła odróżnienie od otoczenia.

Przez operacje tego typu, zwiększa się złożoność, głębia i gęstość świadomości. Tworzy się uwarstwienie, habitualności, dają się wyróżnić noetyczno-noematyczne grupy przeżyć, np. aktywność naukowa, sportowa, doświadczenia zawodowe itd. Wyłania się historyczna struktura, w której każdy typ aktywności ma swoje miejsce, wyznaczone przez „prawa współlistnienia i następstwa w czasie egologicznym”⁵⁹. Dzięki niej przeżycia są porządkowane i nie zajmują dowolnego miejsca w strumieniu świadomości. W tym kontekście Husserl stwierdza: nie wszystkie pojedynczo możliwe typy mogą ze sobą wzajemnie harmonizować (*sind kompossibel*), a harmonizujące ze sobą, nie czynią tego w dowolnym porządku i dowolnych miejscach swego własnego czasu⁶⁰. Na przykład, typ „życie dziecięce” oraz „teoretyzowanie naukowe” nie należą do tego samego układu, choć „teoretyzowanie” może występować jako dalsze rozwinięcie „życia dziecięcego”.

⁵⁹ MK, s. 108.

⁶⁰ Tamże, s. 107.

Sam rozwój habitualności przebiega według określonego stylu, czy też habitualności i styl tworzą Ja, system świadomości jako całości. Powstaje typowa struktura dla różnych *modi* świadomości i jednocześnie dla indywiduum jako osoby. Styl jest względnie trwały, gdyż świadomość, zmieniając się, zachowuje jednocześnie indywidualną przeszłość. W tym znaczeniu świadomość decyduje o tożsamości osoby. Odpowiednie sformułowanie Husserla brzmi: jestem o tyle tym samym Ja, o ile w swoich postawach zachowuję konsekwencję, trwające nadal przeświadczenie *resp.* pewien temat (temat doświadczenia, sądu, radości, woli)⁶¹.

Zauważmy, że system o tak złożonej strukturze z trudem utrzymuje jedność. Bieżące modyfikacje przeżyć, znikanie i ciągłe odnawianie elementów (czasowa jedność systemu) sprawiają, że ich włączanie, kierowanie i selekcja nie są w pełni zdeterminowane. Z tego też powodu mogą wystąpić przeżycia niezgodne z danym kontekstem przeżyciowym, a świat otoczenia konstytuuje się wówczas jako to, co obce, wymusza sposoby zachowania, na jakie świadomość, na podstawie własnej historii, doświadczenia i ciągłości, nie może się zdobyć. Opisana sytuacja prowadzi do kryzysu tożsamości, groźby niekonsekwencji⁶². Poprzez refleksję (samozwrotność) świadomość może dociekać, skąd i dlaczego powstają wymienione niekonsekwencje, może pomijać je, spychać na obrzeża lub organizować na nowo całą historię systemu. W przypadku niepowodzenia, rozchwiania systemu, dochodzi do zjawisk patologicznych. Poziom autoreferencji konstytuuje świadomość jako osobową i historyczną jedność. Ostatecznie to refleksyjność ustanawia jedność i tożsamość świadomości jako Ja, tworząc różnicę między odniesieniem do siebie i do otoczenia.

Zakończenie

Z podanej rekonstrukcji Husserlowskiej teorii świadomości widzimy, że konstytutywna sprawczość (intencjonalność) jest dziełem jednolitego systemu, zawierającego wielość intencjonalnych podsystemów i ich przedmiotowych odpowiedników. W tle każdego typu aktu znajduje się system wnoszący dla danej sytuacji epistemicznej właściwy dla niej horyzont doświadczenia. Ów system uruchamia szeregi motywacji określone przez swoje własne formy i reguły, a w rezultacie ujmuje wszystko, na co się kieruje jako przedmiot: idealny, realny, indywidualny, empiryczny, eidetyczny. Kategorie systemu porządkują następnie

⁶¹ „Albowiem «trwale i stałe Ja» nie mogłoby się konstytuować, gdyby nie konstytuował się stały i trwały strumień przeżyć, a więc gdyby źródłowo ukonstytuowane jednostki nie były dostępne ponownemu uchwytowaniu, gdyby nie były zdolne do wystąpienia na nowo w przypomnieniach, gdyby nie występowały przejmując swą jakość istnienia (jako istniejące w immanentnym czasie) i gdyby nie zachodziła możliwość doprowadzenia mroczności do jasności i wywartościowania tego, co się konsekwentnie utrzymuje, co do jego immanentnej rzeczywistości, a więc do odwołania się do rozumnej konsekwencji”. *Idee II*, s. 160.

⁶² E. Husserl, *Phänomenologische Psychologie*. Vorlesugen Sommersemester 1925, red. W. Biemel, Den Haag 1968, Hua IX, s. 212 i n.

owe przedmioty w klasy. Od miejsca w systemie zależy też kwalifikacja przedmiotu: realnie istniejący, wyobrażony, możliwy, sprzeczny czy absurdalny. Dążenie do oczywistości, „równoważenie struktur systemu” (nie tylko poznawczych) sprawia, że nasze życie jest racjonalne, nastawione na prawdę i obiektywność. W hierarchicznym procesie konstytuowania własnych granic świadomość wykracza w kierunku innych systemów (otoczenia), do tego, co nie jest przeżyciem, pojęciem, ideą itd. System świadomości zakorzeniony jest w dynamice cielesnego podmiotu, związany z jego organami zmysłowymi i motoryką. Zadaniem dla interpretatora byłoby teraz opisanie powiązania tego systemu z innymi: cielesnością, językiem, innymi podmiotami itd., inaczej mówiąc, połączenia aspektu systemu świadomości z aspektami: semantycznym, logicznym, psychologicznym, socjologicznym i neurofizjologicznym itd. Dopiero wtedy sprawczość świadomości znajdzie pełniejsze wyjaśnienie.

Husserl's Theory of Consciousness as an Intentional System

How does consciousness exercise its causative power? Husserl was looking for an answer to this question for a long time, and in the last period of his work he seems to have had it constantly in the back of his mind. The author refers to this late work and to the leading themes in the discussion of autopoietic systems in order to reconstruct Husserl's conception of consciousness. He shows how temporal extension of consciousness is created, how its layers are constructed, and how its dynamics operate. These factors explain how consciousness assumes its personal character, how its history unfolds and how it becomes relatively independent of other systems among which it is placed. The author surmises that the causal power of consciousness results from the functional relationships within the system that comprises numerous intentional subsystems together with their objective correlates. In any given epistemic situation the system activates individual motivations that in turn are determined by their internal forms and rules of operation. Consequently the object of experience is presented as either ideal, real, individual, empirical or eidetic. Thereafter its structure and properties are determined. The process develops for the purpose of establishing what is obvious, true and objective.